



Z REGIONU

Tomasz Ludwiński przywrócony do pracy!

Po ponad dwóch latach walki Sąd Apelacyjny w Warszawie po rozpoznaniu 22 grudnia 2014 sprawy z powództwa Tomasza Ludwińskiego, Przewodniczącego Rady Sekcji Krajowej Pracowników Skarbowych NSZZ „S” oraz Przewodniczącego Organizacji Międzyzakładowej Pracowników Skarbowych Woj. Mazowieckiego przeciwko Dyrektorowi Urzędu Kontroli Skarbowej w Warszawie - przywrócił Tomasza Ludwińskiego do pracy. Zasądził także na rzecz powoda odszkodowanie za cały okres pozostawania bez pracy, a kosztami procesowymi obciążył Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Warszawie.

W uzasadnieniu Sąd wskazał między innymi, że po rozpatrzeniu obszernego materiału dowodowego nie ma wątpliwości, że Przewodniczący Ludwiński został usunięty z pracy za działalność związkową nie zaś za rzekome naruszenie obowiązków pracowniczych.

Przypomnijmy, że Tomasz Ludwiński został bezprawnie zwolniony z pracy 2 sierpnia 2012 r. z art. 42 ust. 1 pkt. 3 „Ustawy o kontroli skarbowej” bez prawa do wypowiedzenia za „ciężkie naruszenie obowiązków członka korpus służby cywilnej”. W wypowiedzeniu nie było ani słowa

uzasadnienia za co się Ludwińskiego zwalania, a zostało mu wręcone mimo kategorycznego sprzeciwu związków zawodowych. Tomasz Ludwiński złożył pozew w sądzie już 5 sierpnia 2012 r., walcząc o przywrócenie do pracy, gdyż słusznie uważał, iż został zwolniony wyłącznie za swoją działalność związkową. Jakby tego było mało, zwolnienie owo nastąpiło z rażącym naruszeniem prawa – ponieważ podlegał szczególnej ochronie z dwóch względów: jako członek władz komisji międzyzakładowej oraz jako Społeczny In-

spektor Pracy działający na terenie swojego zakładu pracy. W ramach swojej działalności związkowej i jako SIP wielokrotnie wskazywał przełożonym w pismach nieprawidłowości w pracy Służby Skarbowej, a tym samym bronił przeciw interesu publicznego!

W obronie Tomasza Ludwińskiego od razu stanął Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska. W kilka dni po jego zwolnieniu z pracy przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz skierował w imieniu Zarządu Regionu do Premiera RP oraz ministra Michała Boniewo zatytułowane „Informacja o szykanowaniu za działalność związkową Tomasza Ludwińskiego Przewodniczącego Rady Sekcji Krajowej Pracowników Skarbowych NSZZ „Solidarność”.

(cd. na str. 2)

Stanowisko Regionu Ziemia Radomska NSZZ „Solidarność” w sprawie likwidacji kopalń

Prezydium Zarządu Regionu Ziemia Radomska NSZZ „Solidarność” wyraża swój sprzeciw wobec wieloletniej bierności Rządu RP w sytuacji pogarszającej się kondycji finansowej polskiego górnictwa a w szczególności spółki Skarbu Państwa Kompanii Węglowej. Sprzeciwiamy się szkodliwym dla polskiego górnictwa i całej gospodarki narodowej planom likwidacji niektórych kopalń i zwolnieniom kilku tysięcy górników. Restrukturyzacja przez likwidację lub upadłość skutecznie realizowana w latach 90-tych, oraz po roku 2000 pokazała obłudę rządzących i tragiczne w skutkach społeczne koszty takich restrukturyzacji.

Region Ziemia Radomska jako jeden z pierwszych doświadczył takich „reform” polskiej gospodarki i do dziś posiada najwyższe bezrobocie w Polsce.

Nie pomogły zwalnianym pracownikom ani programy osłonowe ani obietnice nowych inwestycji które były zwyczajnym oszustwem wobec mieszkańców naszego regionu.

Popieramy opór organizacji związkowych w kopalniach przeciwko narzucanym propozycjom Rządu, oraz solidaryzujemy się z protestującymi górnikami.

Deklarujemy wsparcie Regionu Ziemia Radomska poprzez udział w protestach, oraz pomoc w sytuacji rozszerzenia protestów na całą Polskę.

Brak spójnej koncepcji funkcjonowania górnictwa, aktywizacji gospodarki w celu tworzenia nowych miejsc pracy, oraz pseudorestrukturyzacje skutkujące głównie zwalnianiem pracowników to efekt 8 letnich rządów koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Prezydium Zarządu Regionu domaga się niezwłocznie wycofania przez Rząd szkodliwego dla gospodarki narodowej programu likwidacji kopalń, uczciwego dialogu społecznego na temat przyszłości tej gałęzi gospodarki narodowej oraz poszanowania godności ludzi pracy.

**Prezydium Zarządu Regionu
Ziemia Radomska NSZZ „Solidarność”**

Radom, 14 stycznia 2015 r.



Z REGIONU

Tomasz Ludwiński przywrócony do pracy!

(cd. ze str. 1)

Pisał w nim m.in. tak:

[...] Jak wynika z przedstawionej przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Warszawie argumentacji jednymi przesłankami do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia są intensywne i wielostronne działania Tomasza Ludwińskiego prowadzone w ramach działalności związkowej na różnych szczeblach, podane w uzasadnieniu powody nie są prawdziwe ani rzetelne, a wnioski i oceny zdarzeń wyprowadzane przez Pracodawcę z korespondencji Związku z Pracodawcą lub innymi przedstawicielami lub podmiotami Rzeczypospolitej Polskiej są stronnicze, służące konkretnemu celowi – jakim jest zwolnienie z pracy Tomasza Ludwińskiego. Tomasz Ludwiński pełni od wielu lat funkcję Przewodniczącego Rady Sekcji Krajowej Pracowników Skarbowych NSZZ „Solidarność” oraz Przewodniczącego Organizacji Międzyzakładowej Pracowników Skarbowych Województwa Mazowieckiego, był także przedstawicielem NSZZ „Solidarność” w Zespole Doraźnym Komisji Trójstronnej ds. służby cywilnej. Aktywność T. Ludwińskiego, jako działacza związkowego była i jest bardzo duża, czego przykładem jest chociażby kilka tysięcy pism i różnego rodzaju wystąpień do Ministra Finansów oraz innych przedstawicieli rządu.

[...] Tomasz Ludwiński, na mocy art. 32 ustawy z dnia 23 maja 1991 roku o związkach zawodowych oraz art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy objęty jest szczególną ochroną związkową. Aktualnie pełni również z wyboru funkcję związkową poza zakładową organizacją związkową, korzystając u pracodawcy ze zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy. W myśl art. 32 ust. 1 pkt. 1 ustawy z 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, pracodawca bez zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej nie może wypowiedzieć ani rozwiązać stosunku pracy z imiennie wskazanym uchwałą zarządu jego członkiem lub z innym pracownikiem będącym członkiem danej zakładowej organizacji związkowej, upoważnionym do reprezentowania tej organizacji wobec pracodawcy albo organu lub osoby dokonującej za pracodawcę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy. [...]

Reakcja NSZZ „Solidarność” była szybka i już 23 października 2012 r. odbyła się duża ogólnopolska pikietą członków NSZZ „Solidarność” oraz innych związków zawodowych przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów.

Głównym hasłem pikiety było właśnie przywrócenie do pracy Tomasza Ludwińskiego, przewodniczącego Rady Sekcji Krajowej Pracowników Skarbowych NSZZ „Solidarność”, wiceprzewodniczącego Jacka Cichego, członka prezydium sekcji Andrzeja Moskala oraz Grażyny Welon, przewodniczącej KZ w Urzędzie Skarbowym w Sosnowcu. Pikietę zorganizowali związkowcy z Sekretariatu Służb Publicznych NSZZ „Solidarność”. Wzięła w niej udział kilkudziesięcioosobowa delegacja Regionu Ziemia Radomska z przewodniczącym ZR Zdzisławem Maszkiewiczem oraz wiceprzewodniczącym Krzysztofem Koślą.

– To skandal, że przedstawiciele aparatu państwowego, reprezentujący Rzeczpospolitą Polską, z premedytacją łamią prawo – mówił do zebranych Zdzisław Maszkiewicz. – Powinni zostać usunięci ze swoich stanowisk i urzędów, gdyż nie różnią się niczym od przestępców, przed którymi mają ponoć chronić swoich obywateli. Zamiast tego zwalczają związki zawodowe i jawnie szykanują związkowców, a przecież w cywilizowanym świecie, to związki zawodowe są ważnym elemen-

tem ładu społecznego i partnerem w dialogu z władzą. Minister czy szef urzędu centralnego, który z rozmysłem łamie prawo pracy w tak wielu punktach, to zwyczajny przestępca i powinien zostać usunięty ze stanowiska, a potem skazany, by w przyszłości nie mógł pełnić żadnych, powtarzam – żadnych funkcji państwowych i publicznych.

Wiceprzewodniczący ZR Krzysztof Kośła odczytał zebranim list związkowców „Solidarności” z radomskiej „skarbowki”, a potem dodał kilka zdań komentarza – Rządzą nami politycy i wyznaczeni przez nich urzędnicy, dla których nie liczy się prawo, państwo czy interes społeczny – mówił Krzysztof Kośła. – Wsadzili te swoje ryje do koryta i teraz siłą ich trzeba od niego oderwać. Najlepiej w wyborach parlamentarnych. Inaczej będą nas szykanować i zwalczać. Oni mają czas, bo sprawy w sądach pracy trwają po 2-3 lata, oni będą mieli za co żyć, a kto ze zwolnionych związkowców to przetrwa?

Wyrok z 22 grudnia 2014 r. jest bardzo ważny dla praktycznie wszystkich związkowców. Dlaczego? Otóż Sąd Apelacyjny zauważył wreszcie to, czego nie dostrzegł sąd pierwszej instancji - absurdalność zarzutu niewłaściwego wykonywania obowiązków pracowniczych przez powoda, skoro powód tych obowiązków nie wykonywał gdyż przebywał na etacie związkowym.

Zaś co do zarzutów o krytykę pracodawcy i zwierzchników wyrażaną przez Przewodniczącego Ludwińskiego między innymi na forach internetowych, Sąd stwierdził, że prawo do takiej krytyki jest ustawowo zagwarantowane i co do zasady wpisane w działalność związkową. Sąd uznał także, że krytyka ze strony powoda mogłaby być nawet bardziej zdecydowana, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy.

Poza wskazanym brakiem merytorycznych podstaw do zwolnienia przewodniczącego Ludwińskiego Sąd podkreślił także, że Pracodawca wypowiadając pracę powodowi sam złamał tak wiele przepisów, że z racji samego tego nie miał prawa czynić zarzutów Przewodniczącemu Ludwińskiemu.

Zatem zarówno formalne naruszenia prawa przez pracodawcę jak brak rzeczywistych, merytorycznych podstaw do zwolnienia Tomasza Ludwińskiego przesądziły, że wyrok w całej rozciągłości jest korzystny dla powoda.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego przywraca nam związkowcom mocno już zachwianą wiarę w prawo i sprawiedliwość. Mamy też nadzieję, że doda otuchy wielu zastraszanym przez pracodawców działaczom związkowym.

Wyrok jest prawomocny. Stronom przysługuje już tylko skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.



kol. Ewie Warchoł

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

MEŻA
składają

**Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
TKK NSZZ „Solidarność” Pionki
Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
przy ZOZ w Pionkach**

Mistrz z „Solidarności” wygrał w Radomiu!

12 grudnia 2014 r. na gali bokserskiej w Hali MOSiR w Radomiu na ring po rocznej przerwie powrócił Damian Jonak, mistrz świata federacji WBC, WBA i IBC wagi lekko-połśredniej, były górnik i wciąż czynny, płacący składki związkowe, członek NSZZ „Solidarność”! Tego wieczoru pokonał na punkty Brytyjczyka Bradley'a Pryce'a.

Damian Jonak do tej pory stoczył 38 walk na zawodowym ringu, wygrał 37, z tego 21 przez nokaut (KO), a jedną zremisował. 31-letni pięściarz wagi średniej ostatni raz wystąpił w listopadzie ubiegłego roku w Jastrzębiu Zdroju. Polak zwyciężył wtedy na punkty Krisa Carslaw'a (21-5, 4 KO).

Jeszcze w czwartek 11 grudnia wiele wskazywało na to, że pojedynek Jonaka z Pryce'em może być na gali Windoor Boxing Night walką wieczoru. Stałoby się tak, gdyby główny fighter gali Mariusz Wach nie został zwolniony z aresztu. Ostatecznie czarny scenariusz jednak się nie ziścił.

Niepokonany Damian Jonak wyszedł więc na ring jako przedostatni podczas radomskiej gali i był zdecydowanym faworytem pojedynku z Pryce'em. Dla Polaka był to bardzo udany powrót na ring po ponad rocznej przerwie.

Wielu spodziewało się szybkiego nokautu, Damian Jonak miał jednak nadspodziewanie wiele problemów. Co prawda w piątej rundzie Bradley Pryce znalazł się „na deskach”, ale Polak kilka razy także mocno się zachwiał. Szczególnie po ciosach na tułów, które sprawiły mu sporo problemów.

Ostatecznie okazało się, że tylko fakt liczenia rywala zadecydował o tym, że to Damian Jonak zwyciężył. Sędziowie punktowali 77-75, 76-75, 76-75 dla Polaka, przyznając mu wygraną.



Z KRAINY GŁUPOTY

Biedapensje?

Czy możliwe jest, by w Polsce pensja zasadnicza był niższa od płacy minimalnej. Oczywiście! „Dziennik Gazeta Prawna” informuje, że w 2015 r. w naszym kraju wzrasta płaca minimalna z 1680 zł do 1750 zł. Dla pracowników zajmujących najniższe stanowiska powinno się to wiązać z automatyczną podwyżką. Akurat! W poprzednich latach zdarzało się, że samorządy nie podwyższały wynagrodzenia zasadniczego, jeśli brakującą kwotę mogły uzupełnić np. dodatkiem stażowym czy stałą premią. Skutek – płaca zasadnicza jest tam niższa od płacy minimalnej! Parodia?

W 2015 r. płaca minimalna będzie wyższa o 70 złotych, co dla pracownika oznacza nie tylko większe wynagrodzenie, ale także wzrost niektórych świadczeń. Minimalne wynagrodzenie w Polsce jest podnoszone co roku o wskaźnik inflacji oraz o dwie trzecie 2/3 realnego wzrostu gospodarczego, jeśli płaca minimalna jest niższa od połowy wysokości średniej krajowej. Ponadto sam rząd może zaproponować większą miesięczną sumę, co w tym roku zrobił.



Z żalem zawiadamamy, że nasze związkowe szeregi opuścił kol. Jan Stawarz

**członek Komisji Zakładowej w PSS „Społem” w Radomiu
najserdeczniejsze wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają**

**Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz**

**Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
w PSS „Społem” w Radomiu**



Z KRAINY GŁUPOTY

Solidarność

Ekspert ten twierdzi, że samorządy nadal będą w ten sposób szukać oszczędności na niektórych stanowiskach, dopóki rząd nie wprowadzi zasady, iż najniższa pensja zasadnicza odpowiada płacy minimalnej.

Może tego doczekamy.

(cd. ze str. 4)

W efekcie w 2015 roku minimalne wynagrodzenie (Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 września 2014 r., Dz. U. 2014 poz. 1220) wzrośnie z 1680 zł brutto do 1750 zł brutto, czyli będzie o 70 zł brutto wyższe od tegorocznego. Podwyżka ta oznacza poprawę sytuacji najslabiej zarabiających pracowników w Polsce - osoba zatrudniona za minimalną pensję zarabia obecnie miesięcznie 1 237,20 zł netto. Po podwyżce otrzyma 1 286,16 zł netto, czyli „na rękę” o 48,96 zł więcej niż obecnie. Cała góra forsy!

Przypomnijmy, że NSZZ „Solidarność” żądał by płaca minimalna w 2015 r. wynosiła przynajmniej 1797 zł.

Jeszcze mniej otrzymają osoby, które rozpoczynają pracę. W pierwszym roku ich wynagrodzenie nie może być niższe niż 80 proc. płacy minimalnej, więc w 2015 roku miesięcznie wyniesie ono 1400 zł brutto.

Jak podaje „Dziennik Gazeta Prawna” w poprzednich latach, kiedy wzrastało wynagrodzenie minimalne, niektóre samorządy w bardzo cwany sposób nie podwyższały wynagrodzenia zasadniczego, jeśli brakującą kwotę mogły uzupełnić np. dodatkiem stażowym czy stałą premią. Skutek – pensja zasadnicza jest tam niższa od płacy minimalnej. To absurd, ale wciąż kwitnie. Gazeta przytacza przykład Leszna, gdzie związkowcy walczą o to, by wynagrodzenie zasadnicze nie było niższe od płacy minimalnej. Poparł ich prezydent miasta, który wystąpił do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wskazując, że obniżanie pensji tylko dlatego, że pracownik ma wypracowany dodatek stażowy, jest krzywdzące. Resort nie widzi jednak konieczności zmian. Tymczasem Państwowej Inspekcji Pracy jednoznacznie potwierdziła, że można takie działania podejmować.

Dr Stefan Płazek z Katedry Prawa Samorządu Terytorialnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, twierdzi, że wynagrodzenie zasadnicze osób na stanowiskach administracyjnych, w tym sprzątaczek, powinno odpowiadać płacy minimalnej. W efekcie osoby z dodatkiem stażowym, który ekstra gwarantuje im ustawa, powinny zarabiać więcej.



NASZE PRAWO

Zmiany w kodeksie pracy w 2015r. w zakresie umowy na czas określony

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przygotowało w dniu 20 października 2014 r. projekt nowelizacji Kodeksu pracy mający na celu ograniczenie nieuzasadnionego wykorzystywania umów o pracę na czas określony. Zmiany wejdą w życie w 2015 roku.

Zasadnicze zmiany wprowadzane niniejszą nowelizacją to:

- 1) ograniczenie rodzajów umów o pracę do trzech - w miejsce obecnych czterech;
- 2) dookreślenie umowy o pracę na okres próbny;
- 3) zmiana zasad zatrudniania pracowników na podstawie umów o pracę na czas określony przez wprowadzenie bardziej skutecznego sposobu limitowania tych umów;
- 4) uzależnienie długości okresu wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas określony od okresu zatrudnienia u danego pracodawcy;
- 5) umożliwienie pracodawcy jednostronnego zwolnienia pracownika z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia z zachowaniem prawa do wynagrodzenia.

Projekt wprowadza rezygnację z umowy o pracę na czas wykonania określonej pracy. Oznacza to, że w Kodeksie pracy zostaną uregulowane tylko trzy rodzaje umów o pracę: umowa o pracę na czas nieokreślony oraz umowa o pracę na czas określony i umowa o pracę na okres próbny.

Projekt zakłada wyraźne określenie w przepisach Kodeksu pracy celu zatrudnienia pracownika na podstawie umowy o pracę na okres

(cd. na str. 5)

POŻEGNANIE

Edward Woźniak (1960-2014)



W grudniu 2014 r. po długotrwałej chorobie nasze związkowe szeregi opuścił kol. Edward Woźniak, wieloletni pracownik i związkowiec NSZZ „Solidarność” w „Gerlachu” Drzewica, wielokrotnie wybierany delegat na Walne Zgromadzenie Delegatów Regionu Ziemia Radomska, wieloletni członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność Ziemia Radomska.

Edward Woźniak przez wiele lat bronił praw pracowników i organizował nasz Związek na terenie Drzewicy i regionu drzewickiego. Związkowcy naszego Regionu zapamiętają go jako człowieka wielkiego serca, czułego na krzywdę pracownika i zawsze skłonnego do przyjścia z pomocą potrzebującym - zwłaszcza w sporach na linii pracownik-pracodawca, gdzie pracownik był tym słabszym i pokrzywdzonym.

Edku - spoczywaj w pokoju!

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”
Ziemia Radomska

BIULETYN



NASZE PRAWO

(cd. ze str. 4)

próbny. Zatem umowa o pracę na okres próbny będzie mogła być zawarta w celu sprawdzenia kwalifikacji pracownika i możliwości jego zatrudnienia do wykonywania pracy określonego rodzaju. Co do zasady pracodawca będzie mógł zatrudnić pracownika na okres próbny tylko raz. Jednakże w pewnych przypadkach tego rodzaju umowa będzie mogła być ponownie zawarta z pracownikiem, a mianowicie w przypadku, gdy pracownik ma być zatrudniony do wykonywania innego rodzaju pracy.

MPiPS proponuje zmiany w art. 254 Kodeksu pracy, które mają się przyczynić do skuteczniejszego przeciwdziałania nadużywaniu zawierania terminowych umów o pracę. Okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas określony oraz łączny okres zatrudnienia na podstawie takich umów zawieranych między tymi samymi stronami stosunku pracy, nie będzie mógł przekraczać 33 miesięcy, a łączna liczba tych umów nie będzie mogła przekraczać trzech.

Projekt zakłada także określenie skutków przekroczenia okresu 33 miesięcy oraz przekroczenia limitu liczby umów. Jeżeli okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę lub umów o pracę na czas określony przekraczałby 33 miesiące lub liczba takich umów przekroczyłaby trzy, to od następnego dnia po upływie 33-miesięcznego okresu zatrudnienia lub od dnia zawarcia czwartej umowy pracownik byłby traktowany, jak zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Przy czym uzgodnienie między stronami w trakcie trwania umowy o pracę na czas określony dłuższego okresu wykonywania pracy na podstawie tej umowy uważane będzie za zawarcie, od dnia następującego po jej rozwiązaniu, nowej umowy o pracę na czas określony w rozumieniu tych przepisów.

Powyższe limity ograniczające zatrudnienie na podstawie umowy lub umów o pracę na czas określony nie będą dotyczyły umowy zawartej w celu:

- zastępstwa pracownika w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy,
- wykonywania pracy o charakterze dorywczym lub sezonowym,
- wykonywania pracy przez okres kadencji,
- a także:
- gdy pracodawca wskaże obiektywne przyczyny leżące po jego stronie, które uzasadniają zatrudnienie na czas określony w związku z okresowymi potrzebami pracodawcy.

W takich przypadkach konieczne będzie określenie w umowie o pracę tego celu lub okoliczności, tj. zamieszczenie informacji obiektywnie uzasadniających zawarcie takiej umowy.

Ponadto, w przypadku zawarcia umowy o pracę na okres dłuższy niż 33 miesiące z powodu obiektywnych przyczyn leżących po stronie pracodawcy, pracodawca będzie miał obowiązek zawiadomienia właściwego okręgowego inspektora pracy o zawarciu takiej umowy, wskazując jednocześnie przyczynę jej zawarcia, w terminie 5 dni roboczych od dnia jej zawarcia.

Dla zapewnienia ochrony a także w przypadku trwających w dniu wejścia w życie ustawy umów o pracę zawartych na czas określony w celu lub w okolicznościach określonych wyżej, na strony zostanie nałożony obowiązek ich uzupełnienia o te informacje w terminie 3 miesięcy od wejścia w życie ustawy. Ponadto, na pracodawcę zostanie nałożony obowiązek zawiadomienia właściwego okręgowego inspektora pracy o zawarciu (przed dniem wejścia w życie ustawy) umowy o pracę na czas dłuższy niż 33 miesiące z powodu obiektywnych przyczyn leżących po jego stronie, wraz ze wskazaniem przyczyn jej zawarcia - w terminie 5 dni roboczych od dnia uzupełnienia umowy o pracę o informacje o przyczynach zawarcia tej umowy.

Tak jak obecnie, umowy o pracę na okres próbny będą wyłączone z zakresu stosowania art. 25 Kodeksu pracy.

Projekt przewiduje, że zarówno umowa o pracę na czas określony, jak i umowa o pracę na czas nieokreślony będzie mogła być wypowiedziana przez pracodawcę z zachowaniem ustawowo określonego okresu wypowiedzenia, którego długość w obu przypadkach będzie taka sama i będzie zależała od okresu zatrudnienia u danego pracodawcy.

Proponuje się przyjąć następujące okresy wypowiedzenia umowy o pracę na czas określony i na czas nieokreślony:

- a) 2 tygodnie - w przypadku zatrudnienia u danego pracodawcy przez okres krótszy niż 6 miesięcy,
- b) 1 miesiąc - w przypadku zatrudnienia u danego pracodawcy przez okres co najmniej 6 miesięcy,
- c) 3 miesiące - w przypadku zatrudnienia u danego pracodawcy przez okres co najmniej 3 lat.

Powyższe okresy wypowiedzenia będą obowiązywały także w przypadku wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas określony w celu zastępstwa pracownika w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy.

Proponowane zmiany przewidują również przyznanie pracodawcy możliwości jednostronnego zwolnienia pracownika z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia umowy o pracę, niezależnie od jej rodzaju. Będzie to więc możliwe zarówno w okresie wypowiedzenia umowy o pracę na czas nieokreślony, jak i umowy o pracę na czas określony oraz umowy o pracę na okres próbny. Jeżeli pracodawca zwolni pracownika z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia, to z mocy przepisów Kodeksu pracy będzie obowiązany wypłacić pracownikowi wynagrodzenie jakie by otrzymał, gdyby pracował.



Spotkanie opłatkowe Terenowej Komisji Emerytów i Rencistów przy ZR - 7 stycznia 2015 r.





Spotkanie opłatkowe Zarządu Regionu

23 grudnia 2014 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Zarządu Regionu odbyło się tradycyjne związkowe spotkanie opłatkowe, w którym wzięło udział kilkudziesięciu członków i sympatyków Związku, a także JE bp. ordynariusz radomski Henryk Tomasik i wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Jerzy Majchrowicz.



Władza ponad rządami

Po cichu rośnie kolejne zagrożenie dla praw pracowniczych i suwerenności Polski, przy którym bełkot na temat „złej lewicowej Unii Europejskiej” wydaje się dziecinną kołysanką. Rośnie po cichu, bo obecna generacja niedouczonej żurnalistów, wołających pisać o tym kto, co je w sejmie czy z kim śpi, nie ma większej szansy, by dotrzeć do informacji na ten temat. Panie i Panowie – poznajcie TTiP.

TTiP to skrót od „Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji”, kolejna umowa o wolnym handlu, nad którą pracują rząd USA i Komisja Europejska. Niebezpieczeństwo tego porozumienia polega na tym, że dopiero ono może w poważnym stopniu zwiększyć władzę międzynarodowych korporacji nad rządami państw narodowych oraz uwolnić przepływ kapitału i inwestycji spod demokratycznej kontroli społecznej.

Tworzeniem umowy zajmuje się Transatlantycki Dialog Gospodarczy (TABD) – organizacja stworzona do realizacji interesów lobbystów. Ze strony amerykańskiej w negocjacjach biorą udział przedstawiciele Departamentu Handlu, a ze strony europejskiej urzędnicy KE. Problem w tym, że obywatele po obu stronach Atlantyku nie mają żadnej wiedzy na temat przebiegu negocjacji, ani nie są informowani o potencjalnych skutkach wprowadzenia w życie zapisów umowy. Wszelkie informacje pochodzą z przecieków oraz raportów organizacji pozarządowych, które proces ten monitorują. Pracę nad TTiP zostały całkowicie utajnione na wniosek strony amerykańskiej, która mając w pamięci fiasko poprzednich prób wprowadzenia umów handlowych (np. słynnej ACTA) obawia się wybuchu masowych protestów społecznych.



Co zakłada umowa TTiP? Ano stworzenie największej w historii strefy wolnego handlu, obejmującej swoim zasięgiem 800 mln mieszkańców Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych. Umowa nie jest jednak zwykłym zniesieniem barier celnych. Zakłada też zlikwidowanie pozataryfowych barier inwestycyjnych. Co oznacza owo „zniesienie barier inwestycyjnych”? W istocie rzeczy oznacza to nie mniej ni więcej wszelkie regulacje prawne, ustawy uchwalane przez państwa narodowe w celu utrzymania suwerennego charakteru ich gospodarek, zagwarantowania obywatelom standardów socjalnych oraz niwelowania potencjalnych zagrożeń ze strony działań wielkiego biznesu. TTiP ma ndawać międzynarodowym korporacjom prawo...do pozywania państw do międzynarodowych arbitraży (ISDS), jeśli uznają, że regulacje obowiązujące na terenie danego kraju zagrażają ich obecnym lub nawet przyszłym zyskom!!!

Zapisy zawarte w projektach TTiP przekazują ogromną władzę w ręce międzynarodowych korporacji. Pod hasłem zniesienia „pozataryfowych barier inwestycyjnych” ukryto bowiem wszystko, co przeszkadza korporacjom w maksymalizacji zysku: przepisy chroniące środowisko, normy jakości żywności, prawo pracy, kodeks pracy oraz szereg innych regulacji. W istocie prawo TTiP to prawo głoszące „zysk ponad wszystko”. Zawarty tam kolejny termin - „uzasadnione oczekiwania co do stabilności inwestycyjnej” - oznacza konieczność zachowania niezmiennych warunków inwestycyjnych w zakresie regulacji i ustawodawstwa. Jaki jest jego praw-

(cd. na str. 7)

Władza ponad rządami

Solidarność

7

(cd. ze str. 6)

dziwy sens? Otóż jeśli korporacja inwestująca w Polsce uzna, że państwo zawiódło jego oczekiwania poprzez np. podwyżkę podatków, zmianę prawa pracy korzystną dla pracowników (vide: podniesienie płacy minimalnej, skrócenie czasu pracy) czy wprowadzenie ostrzejszych norm bezpieczeństwa, wówczas korporacja może skorzystać z możliwości pozwania danego kraju do międzynarodowego arbitrażu (ISDS).

Brzmi to niewinnie – no w końcu jest jakiś arbitraż, możliwość ugody. To tylko pozory. Jak wygląda to w praktyce już wiemy.

TTiP to realne zagrożenie dla praw pracowniczych. W ramach likwidacji barier pozataryfowych na celowniku znajdzie się m.in. prawodawstwo regulujące stosunki pracy. Korporacje będą mogły domagać się ogromnych odszkodowań od rządów, które odważą się podnieść płacę minimalną, czy wprowadzą ograniczenia stosowania umów czasowych. Tak było już w Egipcie w 2011 r. W czasie tzw. Arabskiej Wiosny Ludów, władze Egiptu podwyższyły pod naciskiem społeczeństwa płacę minimalną z 400 do 700 funtów egipskich. Jeden funt egipski to zaledwie ok. 50 groszy. Francuska korporacja

Eolia, działająca już Polsce, uznała to za zagrożenie dla swoich zysków i pozwała rząd w Kairze właśnie do wspomnianego wcześniej arbitrażu – ISDS. Arbitraż zdecydował, że państwo ma wypłacić prywatnej firmie 80 mln dol. odszkodowania, ponieważ Egipt i Francję łączy bilateralna umowa o wolnym handlu. Taka umowa przy TTiP to mały pikus!

Ktoś powie – ale przecież jest jakiś sąd, jakiś uczciwy arbitraż! Zapomnijcie o tym. Międzynarodowe Arbitraże (ISDS) działają na świecie od lat 50. i nie są to żadne niezawisłe sądy. To prywatne firmy zatrudniające prawników z najbardziej prestiżowych kancelarii z całego świata. Aby zostać arbitrem ISDS, nie trzeba mieć wykształcenia ani nawet praktyki prawniczej. Wystarczy nieposzlakowana opinia w świecie wielkiego biznesu, przy czym ich zarobki są kolosalne – za 1 godzinę pracy otrzymują od 275 do 500 euro, a rozpatrzenie jednej sprawy trwa średnio ok. 500 godzin.

Statystyka ISDS jest jasna – rzadko kiedy stroną składającą pozew są rządy państw, 75% skarżących są korporacje zarejestrowane w USA i państwach członkowskich Unii Europejskiej. Wygrały one ok. 56% wszystkich spraw, a sprawy takie są bardzo kosztowne, co powoduje, że już teraz niektóre państwa godzą się na szybką, niekorzystną dla nich ugodę w obawie przez narastającymi kosztami obsługi procesu.

Witajcie w świecie nowego niewolnictwa!



Pikieta oświatowej „Solidarności”

Warszawa, Urząd Rady Ministrów - 9 grudnia, godz. 12.00.

Blisko 2 tys. związkowców z oświatowej „Solidarności” protestowało we wtorek 9 grudnia przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów przeciwko zamrożeniu płac w oświacie i całej sferze budżetowej na kolejny już 2015 r. Powodem akcji protestacyjnej był brak pozytywnej reakcji rządu RP na postulat 9 proc. podwyżki płac dla nauczycieli i innych pracowników „budżetówki”. Związkowcy domagali się także wyższych nakładów na oświatę, zaprzestania prywatyzacji szkół i łamania prawa oświatowego przez samorządy. Wpikiecie uczestniczyła kilkudziesięcioosobowa delegacja Regionu Ziemia Radomska kierowana przez Adama Słomkę i Rafała Szukiewicza.

Pikietę rozpoczęło przedstawienie protestacyjne pod tytułem „Godna praca, godna płaca, czyli Siłaczka – Biedaczka tragedia wcale nieantyczna” przygotowane przez związkowców z Lublina i Ostrowca Świętokrzyskiego.

Zamrożenie płac na przyszły rok (a w planach rządu nawet do 2017 r.) spowoduje, że realne wynagrodzenie (jego siła nabywcza) będzie niższe niż w 2007 r. Stąd postulat NSZZ „S” o 9 proc. waloryzacji płac w 2015 r. Jesteśmy tutaj, ponieważ zostaliśmy doprowadzeni do ostateczności – mówi przewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania

NSZZ „Solidarność” Ryszard Proksa. -Nauczyciele w Polsce mają jeden z najdłuższych czasów pracy w Europie, a są w grupie najmniej opłacanych nauczycieli w Unii Europejskiej. Statystyki europejskie, w tym raport Eurydice (europejskiej sieci informacji o edukacji) podaje, że od 2008 r. płace polskich nauczycieli realnie wzrosły o 6 proc., a nie jak podaje rząd o 40-50 proc. – podkreślał Proksa.

Podczas pikiety przewidziano złożenie petycji na ręce premier Ewy Kopacz, gdyż w tym dniu odbywało się posiedzenie rządu. Niestety delegację protestujących związkowców i petycję przyjął tylko wiceminister edukacji Tadeusz Stawecki.



NASZE PRAWO

Uprawnienia przysługujące pracownikowi w przypadku wypowiedzenia umowy o pracę z naruszeniem przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę

Z wypowiedzeniem umowy o pracę przez pracodawcę wbrew przepisom prawa mamy do czynienia w przypadku wypowiedzenia bez uzasadnionej przyczyny tzw. nieuzasadnionym lub wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o wypo-

BULETYN

(cd. na str. 8)



**Spotkanie opłatkowe Komisji Emerytów i Rencistów
NSZZ „Solidarność” ZM „Łucznik”
- 8 stycznia 2015 r.**



(cd. ze str. 9)
wiadaniu umów o pracę, tj. wypowiedzenie bez konsultacji z właściwymi instancjami związkowymi; wypowiedzenie z naruszeniem szczególnej ochrony przed wypowiedzeniem; krótszy od wymaganego okres wypowiedzenia, wypowiedzenie bez zachowania odpowiedniej formy, wypowiedzenie bez poinformowania pracowników sposobem prawidłowy o przysługujących mu środkach prawnych od wypowiedzenia.

W takich sytuacjach pracownik ma możliwość wykorzystania pewnych środków ochrony przed bezprawnym wypowiedzeniem, ale trzeba pamiętać, że ochrona ta działa tylko na jego żądanie. Art. 44 kodeksu pracy stanowi, iż pracownik w celu ich wykorzystania musi odwołać się do sądu pracy i jeśli ten stwierdzi, że wypowiedzenie rzeczywiście było bezprawne może orzec: możliwość powrotu na dane stanowisko, wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy lub odszkodowanie z tytułu bezprawnego wypowiedzenia.

W pierwszym przypadku, jeśli pracownik zdecyduje, że chce powrócić na dane stanowisko, sąd może orzec:

- że wypowiedzenie jest bezskuteczne (jeśli okres wypowiedzenia jeszcze trwa);

- o powrocie pracownika do pracy na poprzednich warunkach (jeśli okres wypowiedzenia się już zakończył). Jednakże do powro-

tu do pracy niezbędne jest także zgłoszenie przez pracownika gotowości do niezwłocznego podjęcia pracy w ciągu 7 dni od przywrócenia do pracy (uprawomocnienia się orzeczenia).

W przypadku gdy pracownika przywrócono do pracy może on ubiegać się o zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, w wysokości zależnej od długości obowiązującego okresu wypowiedzenia

(dokończenie w kolejnym numerze)

Region NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Adresy i telefony:

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
26-600 Radom ul. Traugutta 52

e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net
solidar3@radom.net

telefony: centrala/sekretariat ZR – 483623804 tel./fax

centrala – 483623643/4836251-61 centrala
sekretariat - wew. 21

sekretariat/fax - wew. 22

przew. Zdzisław Maszkiewicz – wew. 23

wiceprzew. Zbigniew Dziubasik - wew. 24

wiceprzew. Krzysztof Kośla - wew. 25

wiceprzew. Andrzej Wójcicki - 607279893

Zespoły problemowe:

Zespół Szkoleń i Promocji Związku - wew. 25

Zespół ds. Organizacyjnych - wew. 25

Zespół ds. Akcji Protestacyjnych - wew. 25

Zespół ds. Budżetowych - wew. 25

Zespół Promocji i Rozwoju/ Kasa - wew. 27

Zespół prawa pracy/Interwencji - wew. 28

Redakcja „Biuletynu” - wew. 29

Księgowość - wew. 30

Sekcje i Komisje Branżowe - wew. 31

Biuro Terenowe ZR - TTK Lipsko

27-300 Lipsko ul. Partyzantów 5

– szef biura: Wojciech Dziółko tel.: 483780260

Biuro Terenowe ZR - TTK Szydłowiec

26-500 Szydłowiec ul. Ogrodowa 8

– szef biura: Czesław Stefański tel.: 662211632

Biuro Terenowe ZR - TTK Warka

05-660 Warka ul. Długa 51a – szef biura: Jan Skowroński

Biuro Terenowe ZR - TTK Zwoleń

26-700 Zwoleń ul. Puławska 2 - szef biura: Tadeusz Wach

Biuro Terenowe ZR - TTK Pionki

26-670 Pionki ul. Sienkiewicza 40

–szef biura: Zdzisław Maszkiewicz tel.: 609360300

BIULETYN

INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Radom 26-600, ul. Traugutta 52

e-mail: solidar2@radom.net

Redakcja, tkt i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny

Numer 764 zamknięto 14.01.2015

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska PEKAO
S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542